

Kazimierz OżógUniwersytet Rzeszowski
ORCID 0000-0001-8275-222X

LEKSEMY OZNACZAJĄCE IMIĘ BOGA W POLSKICH PIEŚNIACH RELIGIJNYCH

W niniejszym artykule analizuję występujące w *Śpiewniku kościelnym* ks. Jana Siedleckiego w zamieszczonych tam pieśniach (modlitwach) imiona Boga, są to bowiem wyrazy podstawowe dla każdej religii. Imiona te i ich określenia to centrum wszystkich tekstów religijnych, także w katolicyzmie polskim. Artykuł przedstawia cząstkowe wyniki dużych badań nad polskimi pieśniami religijnymi, które są zawarte w dwóch wydaniach *Śpiewnika* ks. Jana Siedleckiego, tego często wydawanego w kulturze polskiej zbioru pieśni sakralnych¹. Od pierwszego wydania niewielkiego zestawu pieśni w roku 1876, zatytułowanego *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodyjami dla użytku młodzieży szkolnej* (Kraków), do chwili obecnej ukazało się aż 41 wydań tego ciągle poszerzanego dzieła². Zadaniem tego studium jest odpowiedź na pytanie, do jakich nazw Boga przywykli Polacy przez teksty pieśni, jakich nominacji używali, śpiewając te utwory. Te określenia (imiona) przekazują za każdym razem pewną wizję Boga. Wyniki tych badań wiele mówią o relacjach język – kultura. Człon pierwszy tej relacji (nazwy Boga) analizuję na podstawie tekstów zawartych w wybranych do analizy dwóch wydaniach śpiewnika. Człon drugi to elementy kultury: dogmaty przybliżane przez analizowane teksty i kulturowe zjawiska polskie. Wykorzystuję tu głównie *Katechizm Kościoła katolickiego*, dzieło powstałe z inicjatywy Jana Pawła II³.

¹ Badania te prowadzę od kilku lat, por. Ożóg 2016a, 2016b, 2017.

² Do analizy wybrałem dwa wydania; z roku 1959, a więc z okresu przed Soborem Watykańskim II, oraz wydanie współczesne z roku 2013, czyli 55 lat po Soborze. Po cytowanych przykładach ilustrujących podawaną tezę daję lokalizację: S znaczy wydanie z roku 1959 (starsze), N wydanie nowsze – rok 2013.

³ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań, Pallottinum 1994 (skrót KKK).

1. Nazwanie Boga

Imiona Boga i określenia tych imion to najważniejsze słowa, ideowe hasła, stricte religijne w analizowanych pieśniach, stale obecne w modlitwach śpiewanych – w ich strukturze powierzchniowej bądź głębokiej. Imię Boga to zwykle jeden leksem, np. *Bóg, Jezus, Pocieszyciel, Najwyższy, Serce* bądź dwa wyrazy pozostające w związku zgody lub związku rządu, np. *Bóg Ojciec, Syn Boży, Duch Święty, Trójca Święta, Serce Zbawiciela* o podstawowym – według ontologii wiary – fundującym wprost znaczeniu dla tekstów religijnych, gdyż w swoim najbardziej pierwotnym wskazywaniu jako nazwa własna i w odniesieniu konotacyjnym odnoszą się do Absolutu, do Najwyższej Istoty, najważniejszego adresata pieśni i innych tekstów modlitewnych, przyczyny wszystkiego w świecie, Istoty stanowiącej najgłębszy sens każdej religii. Paradoks tej sytuacji użycia języka, kiedy nazywa się Boga, polega na tym, że Absolut z natury nieuchwytny dla człowieka, reprezentujący inną niż człowiek egzystencję, zupełnie inną logikę i ontologię, ma być określony w ludzkim języku ujmującym rzeczywistość z punktu widzenia człowieka, można rzec, języku tylko antropocentrycznym. Jest to – zdawać by się mogło – zabieg niemożliwy. Jednak według Pisma Świętego i magisterium Kościoła, Bóg sam w naszym człowieczym języku objawił swoje Imię i – jak chce tego starotestamentalne rozumienie imienia – przekazał niejako część swojej natury określoną słowami. Według tego zwyczaju i przekonania ludów semickich poznanie imienia to wejście w istotę właściciela [Lurker 1989: 58].

Analiza nazw Boga prowadzi do pierwszego ogólnego wniosku – są to, paradoksalnie, nazwy antropocentryczne. Określamy Boga, podążając za Jego objawieniem – jak głosi magisterium Kościoła – w ludzkim języku na wzór człowieka. Inaczej nie możemy sobie wyobrazić Istoty Najwyższej, bo nasze myślenie jest całkowicie zdeterminowane przez język naturalny. Zatem np. wypowiedź: *Chrystus jako Syn Boży wszedł do chwały Ojca, siedzi po Jego prawicy, przyjdzie stamtąd sędzić żywych i umarłych* (przykład stanowi kompilację z autentycznych fragmentów pieśni), mimo że odnosi się do Boga, jest antropocentryczna⁴.

Jeśli chodzi o imię Boga, to w analizowanych tekstach mamy trzy możliwości. Po pierwsze, teksty pieśni nazywają Boga imieniem własnym, np.: *Obietnice się spełniły od Boga dane* (N 72), *Oto Jezus umiera, uważaj, grzeszniku* (S 78), *Duchu Najświętszy, Twej ogniem miłości, rozpal w mym sercu pragnienie miłości* (S 110), po wtóre, przez użycie nazwy powstałej z nasemantyzowania nazwy pospolitej i utworzenie z niej nazwy własnej albo stworzenie określenia metaforycznego: *Miej nas zawsze w swojej pieczy Stróżu i Sędzio człowieczy* (S 350), po trzecie, przez użycie samego słowa *Imię*, które przez kontekst czy sytuację mówienia odnosi się

⁴ Paradoksalnie można powiedzieć, jeśli Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, to – za przyzwoleniem Bożego objawienia i magisterium Kościoła – człowiek tworzy w języku obraz Boga na swoje, człowiecze podobieństwo. To bardzo ciekawa reguła.

do Bóstwa i jest metatekstowym substytutem osobowej nazwy własnej: *Imię ma straszne i pełne świętości, a bojaźń Boża początkiem mądrości* (S 444).

Imiona Boga w polskich pieśniach religijnych stanowią system leksemów powiązanych różnymi związkami, najpierw teologicznymi, wyrażają bowiem dogmaty wiary katolickiej, są realizacją credo, czyli symbolu wiary, por. *Trójca Święta, Bóg Ojciec, Stworzyciel, Syn Boży, Duch Święty, Odkupiciel, Zbawiciel, Poczieszyciel, Sędzia Sprawiedliwy, Paraklet*, kolejno określane są ludzkimi obrazami Boga wynikającymi tyleż z ludzkich (filozoficznych) dociekań o Bogu jako Absolutcie, ile z rozwijanej przez stulecia nauki Kościoła zawartej w dogmatach wiary katolickiej, zamieszczanych sukcesywnie w katechizmie: *Pan, Lekarz, Król, Nauczyciel*, wreszcie metaforami biblijnymi czy codziennymi: *Korzeń Jesse, Klucz Dawida, Mądrość Mądrości*.

2. Wariant Bóg

To wariant pierwotny, najważniejszy, najogólniejszy, prosty, jednoznaczny, bez semantycznej specyfikacji, oznaczający istotę transcendentną, bóstwo (Szamryk 2016: 199). Analiza materiału jednoznacznie wskazuje, że w pieśniach najczęściej stosowane imię Absolutu to *Bóg*. Zwykle jest to zwrot adresatywny *Boże*, a więc prosta nazwa własna w przypadku subiektywnym, obciążonym emocjonalnie, jakim jest wołacz⁵. Emocję wołacza często wspierają przydawki [Kowalewska-Dąbrowska 2008; Sojka 2008]. Uzasadnienie formy archaicznej *Boże* (zamiast, według reguł ewolucji języka, *Bogu*) jest proste; pieśni jako typowe modlitwy to ukryty dialog, to – jak mówi definicja teologiczna – rozmowa człowieka z Bogiem, zatem adresata trzeba przywołać, dlatego używa się formy wołacza *Boże*. Śpiewający czy modlący się człowiek zwraca się do Istoty Najwyższej najprościej, używając starej prasłowiańskiej formy, określającej najwyższą istotę duchową. Według etymologów wyraz *Bóg* kontynuuje starą indoeuropejską formę *bhaga*, co znaczy ‘błogosławieństwo, szczęście, powodzenie, dobro’ [Boryś 2005: 36], wołacz *Boże* to forma bezpośrednia, wprost intymna, znakomicie poświadczona w historii języka polskiego, a w tekstach pieśni najczęstsza spośród nominacji.

Charakterystyczne jest to, że forma *Boże* łączy się z 2. osobą czasownika. Podmiot śpiewający, osoby modlące się zwracają się do nieskończonego Boga przez *Ty*, co – nawet na poziomie językowym – jest dowodem na bezpośredni, intymny związek człowieka i Boga. W pieśniach pojawiają się zaimki osobowe odnoszące się do Absolutu: *Ty, Tobie, Ci, Ciebie* – śpiewający mówi do Boga jak do bliskiego człowieka. Przykłady są bardzo liczne: *O Boże, dzięki Ci składamy* (N 577), *Bądź*

⁵ To nacechowanie emocjonalne wołacza od imienia *Bóg* jest wykorzystywane w języku potocznym, w komunikacji codziennej do tworzenia licznych okrzyków zdumienia typu *Boże!*, *o mój Boże*, *wielki Boże!*, *Boże kochany!* [Górny 2013: 162–163].

uwielbiony, miłosierny Boże (N 483), *Kłaniam się Tobie, Przedwieczny Boże* (N 230), *Chcę budować świat od nowa z Tobą, dobry Boże* (N 575), *Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste* (N 580). Prócz wołacza *Boże* spotykamy rzecz jasna w pieśniach także inne przypadki, występują one wtedy, kiedy treść pieśni mówi o Bogu, ale nie ma do Niego bezpośredniego zwrotu, por.: *Niech będzie Bóg uwielbiony* (N 700), *Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie, daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię* (S 447), *Górny Syjonie chwal swojego Boga* (N 694), *Bóg prawa, Bóg swe sądy Jakubowi, Bóg podał zakon swój Izraelowi* (N 694), *Bóg mnie nigdy nie zawiedzie, da ratunek w każdej biedzie* (N 686). Aby zachować hieratyczność i honoryfikatywność formy adresatywnej oraz nadać zwracaniu się do Istoty Najwyższej uroczysty, godny Adresata charakter, aby wyrazić podległość, swoiste podporządkowanie i niezwykły związek między wprawdzie nierównorzędnymi, ale jednak uczestnikami dialogu, dodaje się tytuł *Pan*. Nazywanie Boga zwrotem *Pan Bóg* jest – co ciekawe – w analizowanym materiale dosyć rzadkie: *Oto Pan Bóg przyjdzie, z rzeszą Świętych nam przybędzie* (N 23), *Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów* (N 585), *Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie Boże, Królu nieba* (N 587).

Podstawowa nazwa *Bóg* ma stosunkowo rzadko występujący wariant *Najwyższy*, jest to przymiotnikowa nazwa własna Boga, która uległa substantywizacji: *A gdy koniec życia mego przyjdzie z ręki Najwyższego, daj mi pomoc w tym momencie* (N 353), *Rzućmy się wszyscy razem, uderzmy w ziemię czołem, dając pokłon Najwyższemu w Sakramencie ukrytemu* (N 249), *Już nie podnóżkiem jesteś Najwyższego, lecz Tronem Jego* (N 73).

Leksem *Bóg* ma sporadycznie się pojawiający substytut *Bóstwo*; w całym śpiewniku naliczyłem tych form kilkanaście: *W sercu człowieka biednym i małym jasności Bóstwa ukryte są* (N 237), *Potem i króle widziani cisną się między prostotą, niosąc dary Panu w dani mirrę, kadzidło i złoto. Bóstwo to razem zmieszało z wieśniaczymi ofiarami* (S 24), *On równy Ojcu w Bóstwie opuszcza niebo swe* (N 46), *Aby człowiek Bogiem był nazwany, jego postać Bóstwo przybrało* (S 40), *I wyniszczasz swoje Bóstwo* (S 45).

Dwa razy występuje oryginalna, głęboka na poziomie semantycznym forma *Boska Istność*, por. *Wiwat dzisiaj Boskiej Istności* (N 96), *Święty, Święty, Święty w Istności* (S 171).

Bóg ma swoje przydawki odnoszące się do Jego istoty, odpowiadające na pytanie, jaki *Bóg* jest? Są to przymiotniki bądź imiesłowy przymiotnikowe, nierzadko nacechowane emocjonalnie, określające Boga. Wszystkie są waloryzujące, a zatem jest *On wszechmogący, wieczny, przedwieczny, święty, mocny, nieśmiertelny, dobry, nieskończony, niezmierny, żywy, miłosierny, najświętszy, miłościwy, łaskawy, potężny*, por. *Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony! Dla nas zmęczony i krwią zboczony. Bądź uwielbiony, bądź wysławiony, Boże nieskończony!* (S 424). *Baranku, Boże żywy, pokarmie dusz prawdziwy* (S 17), *Bóg Najświętszy, Bóg miłości w Sakramencie utajony, teraz, zawsze i w wieczności niechaj będzie pochwalony* (N 247–248). Zadaniem

form przydawkowych jest godnościowa charakterystyka, uszanowanie Adresata, zwiększenie perswazyjnej mocy samej formy *Bóg* czy aktualnego, realizowanego właśnie językowego działania – aby *Bóg* był dla nadawcy łaskawszy, a akt mowy skuteczny – i nadanie tej nominacji specjalnego nacechowania. Wydzielone przeze mnie modlitewne akty mowy zwiększają swoją moc wykonawczą, jeśli użyje się określenia waloryzującego nazwę *Bóg* bądź zastosuje się kilka zwrotów adresatywnych. Modlący się (śpiewający pieśni) uznają, że np. fraza *Święty Boże, Święty Mocny, Święty a nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami* (N 701) ma większą moc, działa o wiele lepiej aniżeli zwykłe *Boże, zmiłuj się nad nami*. Jest to proste przenoszenie zależności występujących w ludzkiej komunikacji językowej na relacje osoby wierzącej (wspólnoty) z Bogiem. Poza tym zwiększają honoryfikatyność zwrotu adresatywnego i bardziej „przystają” do Najwyższej Istoty.

3. Wariant *Bóg Ojciec*

Zgodnie z magisterium Kościoła katolickiego, jedyny *Bóg* obecny jest w trzech Osobach Boskich, pozostających w relacji największej i najdoskonalszej miłości: *Bóg Ojciec*, *Syn Boży* i *Duch Święty* [KKK 65]. Jest to dogmat podstawowy, wielka tajemnica *Trójcy Świętej*, niemożliwa do ogarnięcia ludzkim umysłem – Jeden *Bóg* w *Trzech Osobach*. Następnie – jak podaje i uczy wiernych doktryna katolicka – pierwszą Osobą Boską jest *Bóg Ojciec*. Wyznanie wiary, odmawiane w czasie uroczystych mszy św. stanowi: *Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych* [KKK 54]. Według Katechizmu:

Określając Boga imieniem **Ojciec**, język wiary wskazuje przede wszystkim na dwa aspekty: że *Bóg* jest pierwszym początkiem wszystkiego i transcendentnym autorytetem oraz że równocześnie jest dobrocią i miłującą troską obejmującą wszystkie swoje dzieci. Ta ojcowska tkliwość Boga może być wyrażona w obrazie macierzyństwa, który jeszcze bardziej uwydatnia immanencję Boga, czyli bliskość między Bogiem a stworzeniem [KKK 66].

W polskich pieśniach religijnych znajdujemy licznie reprezentowane leksemy *Bóg Ojciec*, niekiedy występuje sam *Ojciec*. Pieśni w swoim tekstowym obrazie świata postępują za najważniejszymi tekstami Kościoła, ewangeliami, a więc za nauczaniem Jezusa, i przekazują obraz Boga jako dobrego Ojca, nieustannie kochającego ludzi, mimo częstej ich niewdzięczności i odejścia: *Ojciec Boże wszechmogący, który z miłości gorącej zesłałeś na te niskości Syna swego z wysokości* (N 133–134). Dobry *Bóg* jako ojciec kocha ludzi, którzy są jego dziećmi. Relacjami Boga z człowiekiem rządzą związki ojca z dziećmi, a zasadą fundującą jest tu miłość – jest to najczęstszy obraz Boga w naszych pieśniach.

Uzasadnienie tego podstawowego dla Boga tytułu znajdujemy najpierw w nauce Chrystusa, Syna Bożego, który w swoim nauczaniu ciągle zwracał się do

Boga przez użycie słowa *Ojczy* i tak nakazywał uczniom, a także wszystkim wiernym, aby się w ten sposób do Boga zwracali. W przekazach ewangelicznych jest to leksem częsty, np. *Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom* [Łk 10, 21]. Podstawowa modlitwa Kościoła, pochodząca od Jezusa, to *Ojczy nasz*. Teksty pieśni wskazują na sprawczość Boga Ojca w stworzeniu świata, podtrzymywaniu go w istnieniu, podkreślają stworzenie człowieka i zesłanie przez Boga Ojca na ludzki świat swojego Syna, który odkupił człowieka. Dla modlących się słowami pieśni Bóg Ojciec jest bliski właśnie przez bycie ojcem. Nominacja ta zwykle występuje jako pojedynczy leksem *Ojciec*. Pełna formuła *Boże Ojczy* jest stosunkowo rzadka: *Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi* (S 531). Zanotowałem kilka razy nominacje *Ojciec niebieski* i *Ojciec z nieba: Ofiarować je będziemy Ojcu niebieskiemu na uczczenie jego Boskiego Majestatu* (S 418), *Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami* (S 430).

W kulturze polskiej *ojciec* jest wysoko wartościowany, wywołuje pozytywne konotacje i jest uczuciowo bliski każdej osobie. Jeśli jest *Bóg Ojciec*, to są i *dzieci* – ludzie, wspólnota śpiewająca, por.: *Ach, Ojczy, niech Twoje dzieci staną w Twej obliczności* (S 356), *Boże Ojczy, zmiłuj się i uczyn miłosierdzie nad dziećmi Twoimi* (S 530).

Ojciec to częsta w analizowanym materiale nominacja *Boga*, przykładów jest wiele: *Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za święty winny szczep Dawida* (N 502), *Składamy Ci, Ojczy, to coś Ty nam dał* (N 250), *Przyjmij, Ojczy, tę ofiarę* (N 229), *Pod Twą obronę, Ojczy na niebie grono Twych dzieci swój powierza los* (N 523), *Wznosimy modły dziś ku Twej chwale, boś Ty nam tarczą, Boże Ojczy nasz* (N 524), *Ojczy z niebios, Boże, Panie, tu na ziemię ześlij nam* (N 516), *Ojciec nam powierzył Słowo, z Synem złączył w jednym ciełe* (N 233). Należy zwrócić uwagę na wielką rangę przydawki *nasz*. Śpiewająca wspólnota – używając pierwszych słów modlitwy przekazanej przez Jezusa – jeszcze bardziej honoruje Boga przez użycie tej kolektywnej, intymnej, ukazującej relację rodzinną przydawki. *Bóg Ojciec nasz* jest Ojcem ludzi, wszystkich bez wyjątku, to określenie wyraża najbardziej intymny związek między Bogiem a ludźmi występującymi jako grupa. Tak o tym zaimku pisze Katechizm:

Ojczy „nasz” odnosi się do Boga. Gdy wypowiadamy ten zaimek, nie wyrażamy posiadania, lecz całkowicie nową relację do Boga. [...] Gramatycznie zaimek „nasz” określa rzeczywistość wspólną dla wielu. Jest tylko jeden Bóg i jest On uznany za Ojca przez tych, którzy przez wiarę w Jego Jedynego Syna odrodzili się z Niego przez wodę i przez Ducha. Dlatego więc mimo podziałów chrześcijan modlitwa do „naszego” Ojca pozostaje wspólnym dobrem i nagłym wezwaniem dla wszystkich ochrzczonych. Pozostając w komunii przez wiarę w Chrystusa i przez chrzest, powinni oni uczestniczyć w modlitwie Jezusa o jedność Jego uczniów. Wreszcie, jeśli rzeczywiście modlimy się „Ojczy nasz”, wyzbywamy się indywidualizmu, ponieważ miłość, którą przyjmujemy, wyzwala nas z niego. Zaimek „nasz” rozpoczynający Modlitwę Pańską, podobnie jak „my” czterech ostatnich prośb nie wyklucza nikogo [KKK 624].

4. Wariant Stworzyciel, Stwórca

Pierwsza Osoba Boska, najczęściej określana jako *Bóg Ojciec*, ma jeszcze inną obficie reprezentowaną w badanych pieśniach nominację – *Stworzyciel*. Według doktryny chrześcijańskiej dwa dzieła Boga są najważniejsze: dzieło stworzenia świata i dzieło odkupienia człowieka. Dzieło stworzenia jest – poza Bogiem – początkiem wszystkiego. Nominacja ta odzwierciedla ważną prawdę teologiczną, że Bóg z miłości, nieprzymuszonej, całkowicie wolnej, bezinteresownej woli stworzył świat z niczego. Bóg wylał swoją miłość na zewnątrz Siebie. Celnie o tym pisze Katechizm:

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1, 1). W tych pierwszych słowach Pisma świętego są zawarte trzy stwierdzenia: wieczny Bóg dał początek temu wszystkiemu, co istnieje poza Nim; tylko On jest Stwórcą (czasownik „stwarzać” – w języku hebrajskim *Bara* – ma zawsze jako podmiot Boga). Całość tego, co istnieje (wyrażona formułą „niebo i ziemia”) zależy od Tego, kto daje jej istnienie [KKK, 77].

Oto przykłady tej nominacji zaczerpnięte z analizowanych pieśni: *Stworzycielu gwiazd świecących, wieczne światło nas wierzących, Zbawicielu wszystkich ludzi, niech Cię głos pokornych wzbudzi* (N 24), *Stwórco świata wszechmogący, dzięki Tobie dzień jaśnieje i przez Ciebie świat się zrodził* (N 663), *Święty, Święty, Święty, Stwórco nasz i Panie* (S 400). Wariantem *Stworzyciela*, *Stwórcy* jest *Twórca: Idzie, idzie Bóg łaskawy, idzie Twórca wszego prawy* (N 218), *A człowiek cóż jest, że Ty niestworzony, wszystkiego Twórca i Pan niezmierny raczysz nań wspomnieć?* (S 350).

Nominacja ta, zgodnie z nauką Kościoła o Trójcy Świętej, odnosi się głównie do *Boga Ojca*, jednak zanotowałem sporadycznie jej odniesienie do Jezusa i Ducha Świętego, por. początek znanego hymnu do Ducha Świętego *Veni Creator, O Stworzycielu Duchu przyjdź* (N 203). W kilku pieśniach nominacja ta odnosi się do Jezusa, Drugiej Osoby Boskiej: *Zadrzyj ma duszo, oto Stwórca Świata został skazany na śmierć przez Pilata!* (S 411), *Stwórca, co niebo złotą zorzą stroi, wstydem okryty wobec ludzi stoi! Pan wszechstworzenia, co odziewa kwiat, stoi bez szaty* (S 415), *Tu Stwórcę swego z wiara wyznaję, kocham serdecznie, pokłon oddaję* (S 130),

5. Wariant Sędzia

Nazywanie Boga przez wyraz *Sędzia* nawiązuje do ewangelicznych opisów sądu ostatecznego, a także realizuje drugą prawdę wiary Kościoła katolickiego, która głosi, że *Bóg jest Sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza, a za złe karze*. Nominacja ta występuje w badanym materiale stosunkowo rzadko. Uzasadnienie jest proste, mamy tu do czynienia z wielkim nacechowaniem emocjonalnym tej nominacji. Jest to swoiście „groźne” imię Boga, kojarzone od razu z sądem

ostatecznym, i nie tyle z wywyższeniem, ubóstwieniem dobrych, ile z wiecznym odrzuceniem i potępieniem złych. Właśnie w takich kontekstach pojawi się Bóg jako *Sędzia* i nazwa ta wywołuje lęk: *Kiedy Sędzia więc zasiądzie, wszystko tajne jawnym będzie* (S 366), *Sędzio, Boże Sprawiedliwy nim przyjdzie Twój sąd straszliwy, bądź mi teraz litościwy* (S 466), *Przystąpi wreszcie Sędzia do wyroku, stawwszy dobrych po swym prawym boku. Złych po lewicy, i tak ostateczny da wyrok wieczny* (S 365), *Jakiż będzie płacz i łkanie, gdy dzieł naszych Sędzia stanie, odpowiedzieć, karząc za nie?* (S 366), *Boże, Sędzio sprawiedliwy, bądź dla zmarłych dobrotliwy* (S 352).

Śpiewnik z roku 2013 ma już zestaw pieśni, które ukazują – tak jak sugerują postanowienia Soboru, a szczególnie Katechizm – nie tyle surowego *Sędziogo*, a więc Boga, który karze (jak w *Śpiewniku* z roku 1959), ale *Sędziogo Dobrego Pasterza*, który szuka zagubionej owcy, *Sędziogo* jako *troskliwego, dobrego Ojca*, który czeka na powrót syna (KKK. 350)

6. Warianty Jezus, Chrystus

Jest to w *Śpiewniku kościelnym* ks. Jana Siedleckiego, w zamieszczonych tam pieśniach i modlitwach drugi po *Bogu* najbardziej obciążony sposób nazywania Istoty Najwyższej. Dwa imiona *Jezus* i *Chrystus* oznaczają – jak głosi wyznanie wiary – Drugą Osobę Boską, Syna Bożego, Jednorodzonego, któremu Archanioł Gabriel nadał przy zwiastowaniu Maryi tej nowiny znaczące imię Jezus (KKK, 107).

Mamy w tym względzie w analizowanych tekstach trzy możliwości. Po pierwsze, leksem *Jezus*, po wtóre, *Chrystus*, po trzecie połączenie *Jezus Chrystus*. Jeśli nominacje te występują osobno, to na podstawie ich dystrybucji i połączenia z innymi wyrazami, głównie przydawkami, można określić ich specyfikę: *Jezus* – jak wskazują liczne konteksty – stanowi wariant intymny, uczuciowy, osobisty, natomiast *Chrystus* wariant oficjalny, hieratyczny, uroczysty, por. wielką doksologię w czasie Mszy św. po przeistoczeniu: *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Tobie, Boże, Ojczy wszechmogący w jedności Ducha świętego wszelka cześć i chwala. Przez wszystkie wieki wieków. Amen* [Oremus, czerwiec 2018: 174]. Połączenie *Jezus Chrystus* jest najbardziej uroczyste, jednak rzadziej używane niż *Chrystus* z powodu swojej długości.

Jezus to imię hebrajskie, znaczy ono ‘Bóg zbawia. Bóg jest zbawieniem’ [KKK: 107], natomiast *Chrystus* jest imieniem greckim i znaczy ‘pomazany, namaszczone, aby sprawować władzę, Mesjasz’ [KKK: 108], imię to w warstwie znaczeniowej jest spełnieniem odwiecznych tęsknot Izraela i ludzkości za mesjaszem. Greckie pochodzenie tej nominacji ma prostą motywację. Po podbojach Aleksandra Macedońskiego, kiedy powstał świat hellenistyczny, cały basen Morza Śródziemnego miał język ogólny, którym nie była łacina, ale właśnie język grecki. Dopiero w II,

III wieku po Chrystusie zastąpiła go łacina, język Imperium Rzymskiego. Jezus i Jego uczniowie poruszali się w swoistym tyglu językowym, mieszały się trzy języki: aramejski (hebrajski Biblii), grecki i język kulturowych parweniuszy – łacina. Wystarczy porównać imiona uczniów Jezusa: *Jan, Szymon, Juda, Tadeusz, Tomasz* (imiona hebrajskie), *Piotr* to wyraz genetycznie łaciński, *Andrzej, Filip* – wyrazy greckie.

Dwa imiona Drugiej Osoby Boskiej są w samym środku chrześcijaństwa. *Jezus* i *Chrystus*, ten sam zesłany przez Boga Ojca Syn, który przez wcielenie, narodzenie, nauczanie, przez swoją Mękę na krzyżu, śmierć i zmartwychwstanie odkupił ludzkość, spłacił Bogu Ojcu „starodawny dług Adama”, a po ustanowieniu Najświętszego Sakramentu, pozostając w znakach chleba i wina, jest nadal w centrum tej religii, która jest wyraźnie chrystocentryczna. Dlatego te dwa nazwania Boga – właśnie jako *Jezus* i *Chrystus* – są w analizowanych tekstach bardzo częste [KKK: 126].

Chrześcijaństwo już na samym poziomie określania Istoty Najwyższej jest wyraźnie chrystocentryczne. Tak licznie używanie nazwy Drugiej Osoby Boskiej jest konsekwencją podstawowej roli, jaką – według nauczania Kościoła – odegrał i nadal odgrywa w Kościele Jezus. O największej randze tego imienia tak pisze KKK:

Modlitwa Kościoła, karmiona słowem Bożym i celebracją liturgii, uczy nas modlitwy do Pana Jezusa. Nawet jeśli jest skierowana przede wszystkim do Ojca, we wszystkich tradycjach liturgicznych zawiera jednak modlitwy skierowane do Chrystusa. Niektóre psalmy, które zostały uaktualnione w modlitwie Kościoła, oraz nowy Testament wkładają w nasze usta i utrwalają w naszych sercach wezwania modlitwy do Chrystusa: Synu Boży, Słowo Boże, Panie, Zbawco, Baranku Boży, Królu, Synu umiłowany, Synu Dziewicy, Dobry Pasterzu, Życie nasze, Światłości nasza, Nadziejo nasza, Zmartwychwstanie nasze, Przyjacielu ludzi... Jednak imieniem, które zawiera wszystko, jest właśnie imię, które Syn Boży otrzymuje w swoim wcieleniu: JEZUS. Ludzkie wargi nie są w stanie wypowiedzieć Boskiego Imienia, ale Słowo Boże, przyjmując nasze człowieczeństwo, powierza je nam i możemy Go wzywać: „Jezus, JHWH zbawia”. Imię Jezus obejmuje wszystko: Boga i człowieka oraz całą ekonomię stworzenia i zbawienia [KKK: 600].

Porównajmy z naszych materiałów wspaniały hymn uwielbienia Boga *Chwała na wysokości Bogu* – abstrahując od rozważań teologicznych, nietrudno zauważyć, że już na poziomie językowym Jezus jest wyróżniony: *Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, wielbimy Cię, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie Boże Królu nieba. Boże Ojczy wszechmogący, Panie Synu Jednorodzony, Jezu Chryste, Panie Boże, Baranku Boży. Synu Ojca. Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, który gładzisz grzechy świata, przyjm błagania nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nada nami. Albowiem tylko Tyś jest Święty, tylko Tyś jest Panem, tylko Tyś Najwyższy, Jezu Chryste, z Duchem Świętym w chwale Boga Ojca, Amen* (N 603–604). Podobnie w wielkiej doksologii w czasie Mszy św. po modlitwie eucharystycznej kapłan głosi: *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Tobie Ojczy wszechmogący w jedności Ducha Świętego wszelka*

cześć i chwala, Przez wszystkie wieki wieków. Amen [Oremus, czerwiec 2018: 174]. Inne przykłady są bardzo liczne: *Jezusowi cześć i chwala za miłości cud* (N 227), *Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić* (N 225), *Niech Cię, Jezu, słowy głosim* (N 224), *O mój Jezu, w Hostii skryty na kolanach wielbię Cię* (N 235), *Jezu, Tyś jest Zbawicielem, ustrzeż mnie od zgubnych dróg* (N 235), *Wierzże w to człowiecze, iż Jezu, Bóg prawy za nas cierpiał rany* (N 299).

Imiona *Jezus* i *Chrystus* mogą występować razem, mogą też pojawiać się osobno. Sytuacja pierwsza, kiedy mamy dwa imiona, występuje stosunkowo rzadko, jest bardzo dostojna, uroczysta, pełna podniosłego charakteru: *Jezu Chryste, Panie miły, Baranku bardzo cierpliwy, wzniosłeś, wzniosłeś na krzyż ręce swoje* (119), *Jezu Chryste, dobry Panie, Ciebie kornie prosimy* (N 184), *Wszyscy Święci proście, nas grzesznych wspomóżcie, byśmy z wami przebyli, Jezu Chrysta chwalili* (N 300), *O dniu radosny, pełen chwał, dziś Jezu Chrystus z grobu wstał* (N 173), *Ty im laskawie przebacz w Imię tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa* (S 429),

Sytuacja druga, osobno *Jezus* bądź *Chrystus*, jest bardzo częsta i w analizowanych tekstach znajdujemy wiele form przypadkowych imienia *Jezus* i imienia *Chrystus*, np.: *Jezusa Judasz sprzedał za pieniądze nędzne* (N 120), *Alleluja! Jezu żyje, już go dłużej grób nie kryje, w którym trzy dni przebywał* (N 171), głównie jest to jednak archaiczny wołacz, *Jezu*. gdyż po nim następuje prośba bądź wyrażenie emocjonalne, rzadziej spotykamy wołacz *Chryste*, por.: *Cóż ja dam Tobie, Jezu mój?* (N 228), *O Jezu Najśodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas korzących się u stóp ołtarza Twego* (N 742), *Jezu, za trzydzieści srebrników od niewdzięcznego ucznia zaprzędany, Jezu mój kochany* (N 727), *Już gościsz, Jezu, w sercu mym* (N 228). Wołacz od imienia *Chrystus* brzmi zazwyczaj tak samo jak vocativus łaciński, także grecki *Chryste*: *Głosimy Ciebie, o Chryste, w radości przepowiadania* (N 194), *O Chryste, nasz Panie! Przez Tve zmartwychwstanie, daj nam z grzechów powstać, łaski Twojej dostać. Alleluja!* (S 94), *Dla mnieś ożył, Chryste Panie* (N 179), *Chwała Tobie, Chryste Panie* (S 90). Zupełnie sporadycznie występuje *Chrystusie*, przez swoją rzadkość jest to forma nacechowana: *Chrystusie Królu, Synu Boży, z niewoli czarta Zbawco nasz* (N 290), *Już Cię żegnam najmilszy Synu Chrystusie* (N 121),

Charakterystyczne, że przy imieniu *Jezus* przydawka godnościowa, honoryfikatywna, hieratyczna *Pan* występuje w prepozycji i mamy powszechne w języku religijnym, także w pieśniach połączenie *Pan Jezus*. Zwrot ten należy do najbardziej wyrazistych określeń Drugiej Osoby Boskiej: *Pan Jezus już się zbliża, już puka do mych drzwi* (N 242), *Pan Jezus grzechy nasze na krzyż ze sobą wziął* (N 137). Natomiast przy imieniu *Chrystus* przydawka waloryzująca, honoryfikatywna *Pan* znajduje się w przeważającej liczbie użyć w postpozycji, por. *Chrystus Pan karmi nas swoim świętym ciałem* (N 571), *Chrystus Pan zmartwychwstał, bo zburzył śmierć srogą* (N 176), *Wysławiajmy Chrysta Pana, który startł śmierć i szatana* (N 191), *Chrystus Pan w niebo wstępuje* (N 196), *Przeto grzechu się wystrzegaj,*

o łaskę skrzętnie zabiegaj, aby Krew Chrystusa Pana nie była darmo przelana (N 131). Tylko trzy przykłady prepozycji: *Wstał Pan Chrystus z martwych ninie, Alleluja, Alleluja, weselił lud swój mile* (N 190).

Wydaje się, że *Chrystus* jest wariantem bardziej oficjalnym niż *Jezus*, gdyż nie ma całego szeregu przydawek uczuciowych. Przydawki te często przyjmuje deskrypcja *Jezus*. Mamy w tekstach pieśni takie formy, jak *słodki Jezu, najśłodczy mój Jezu, miłościwy, litościwy, dobry, kochany, nasz, mój Jezu*. Pozbawiony tych intymnych w sumie zwrotów *Chrystus* wydaje się bardziej hieratyczny, oficjalny i jest używany w szczególnie uroczystych kontekstach liturgicznych; wystarczy porównać obrzędy Wigilii Paschalnej. Przy poświęceniu ognia i paschału kapłan mówi: *Chrystus wczoraj i dziś. Początek i Koniec. Alfa i Omega*. Kiedy procesyjnie, bardzo uroczysto wnosi się poświęcony paschał do ciemnej jeszcze świątyni, kapłan śpiewa trzy razy *Światło Chrystusa*. Po procesji rezurekcyjnej odbywa się następujący dialog: kapłan śpiewa: *Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja*, Wierni odpowiadają: *Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste, Alleluja!* Kapłan: *Módlmy się. Boże, Ty co roku uweselasz nas obchodem Zmartwychwstania Pańskiego, spraw, abyśmy obchodząc doczesne uroczystości, stali się godnymi dostąpienia radości wiekuistych. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen* (N 167). Inne przykłady: *Chrystusa Pan w niebo wstępuje, niech się wierny lud raduje* (S 108), *Przez Twe chwalebne, Chryste, Zmartwychwstanie, daj w łasce Twojej stateczne wytrwanie* (N 195),

Wariantem uczuciowym, intymnym, podkreślającym różne pozytywne uczucia, zwłaszcza miłości, zaufania, czułości i intymnego stosunku śpiewającego, modlącego się do Jezusa jest *mój Jezu*; o *mój Jezu*: o *mój Jezu w Hostii skryty, na kolanach wielbię Cię* (N 235). O *Niebo mojej duszy, najśłodczy Jezu mój*. Inne przydawki wzmacniające adresatywny zwrot *Jezu* to: *dobry, najśłodczy, łaskawy, najłaskawszy, najposlušniejszy, ukochany, najmiłościwszy, najdroższy*. Wariant ten znakomicie współgra i dobrze przystaje do bardzo uczuciowego nabożeństwa, jakim są polskiej kulturze *Gorzkie Żale*. Otóż w tym ważnym dla kultury i religijności polskiej nabożeństwie odprawianym w Wielkim Poście występuje aż 72 razy *Jezus*, nie mamy nominacji *Chrystus*, dwie nominacje *Jezus Chrystus*.

7. Warianty Syn Boży, Wcielone Słowo, Zbawiciel, Odkupiciel, Baranek, Baranek Boży, Kapłan

Według nauki Kościoła Jezus to Syn Boga Ojca. Narodzony z Maryi Dziewicy za sprawą Ducha Świętego, zstąpił na ziemię, wszedł w ludzką historię, aby dokonać dzieła odkupienia człowieka. Wyznanie wiary mówi: (*Wierzę*) w *Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego* [KKK 54]. W polskich pieśniach religijnych ta prawda wiary jest często ekspono-

wana przez używanie tytułów związanych z wcieleniem Jezusa, jego narodzeniem i zbawczym dziełem dokonanym przez nauczanie, mękę, śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie. Także z tekstów pieśni można odczytać, że następujące tytuły Boga: *Syn Boży, Zbawiciel, Odkupiciel, Baranek Boży* ukazują Boży zamysł odkupienia człowieka, Jego odwieczną miłość i zmiłowanie nad grzesznymi ludźmi. Wszystko to się stało – co potwierdzają także pieśni przybliżając te wielkie dzieła Boże – przez fizyczne zstąpienie Jezusa jako Syna Bożego w dzieje człowieka.

Najpierw kilka obserwacji odnoszących się do występowania w analizowanym materiale tytułu *Syn Boży*. W pieśniach znajdujemy liczne potwierdzenia nauki Kościoła, że Jezus to Syn Boga Ojca, por.: *Hosanna, hosanna Synowi Bożemu* (N 157), *Tego dnia wielkanocnego, Alleluja, Alleluja, chwal każdy Syna Bożego* (N 191). Kilka razy pojawiła się forma *Syn Boga*: *Którzy Ciebie krzyżowali w przewrotności odrzucali, żeś Syn Boga niepojęty, z Ojcem wiek wieków święty* (S 60). Ważna też jest w użyciu tego zwrotu eksponowana relacja Syna Bożego, Jezusa, do Boga Ojca, jeżeli mówimy *Syn Boży, Syn*, to zawsze w tle jest obecny *Bóg Ojciec*: *Przez Twoje święte zmartwychpowstanie Boży Synu odpuść nam nasze zgrzeszenie* (N 184), *Przyjmij, Ojcze, tę ofiarę, w której Syn Twój Jedyiny pragnie być ofiarnym darem* (N 229), *Z woli Ojca sam Syn Boży za nas tę ofiarę złoży* (N 187), *Narodził się dla nas Syn Boży* (N 297), *Wraca do Ojca Syn prawy* (N 198). Jeden raz zanotowałem formę *Boski Syn*: *Jak cierpiała Matka miła, jak cierpiała, gdy patrzyła na Boskiego Syna ból* (N 144).

Notuję też nominację *Syn Najwyższego*; *Tyś jest Synem Najwyższego, Tyś Panem świata całego* (S 25).

Bardzo interesująca z językowego punktu widzenia jest przydawka *Jednorodzony*. Jest to wyraz notowany w słownikach języka polskiego, odnoszący się tylko do Jezusa. W badanym materiale forma ta występuje kilka razy: *Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja, Panie Boże, Królu nieba, Boże Ojcze wszechmogący, Panie Synu Jednorodzony, Jezu Chryste* (N 603).

Tytuły *Zbawiciel, Zbawca, Odkupiciel* nawiązują do dzieła Jezusa, który przez śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie zadośćuczynił Bogu Ojcu i otworzył ludziom bramy nieba, czyli zbawił człowieka, odkupił grzechy ludzkości. Językowo są to tytuły bardzo celne, wielce znaczące: *Zbawiciel* pochodzi od czasownika wielokrotnego *bawać* ‘wiele razy być’, *Zbawiciel* to ‘ten, który odmienił ludzkie *bawanie*’. Przed przyjściem na świat Jezusa ludzkość była pogrążona w ciemnościach grzechu i miała zamknięty dostęp do nieba. Po Jego śmierci i zmartwychwstaniu, przez te zbawcze dzieła, nastąpiła radykalna odmiana, człowiek z powrotem stał się godnym nieba. Czas, bycie człowieka w czasie radykalnie się odmieniły na lepsze, por.: *Zbawicielu, z mej przyczyny zniosłeś męki sam bez winy* (N 141), *Brzmi Hosanna, witaj Zbawco, wnijdź błogosławiony* (N 157), *Oto Boski Zbawca zamki śmierci skruszył* (N 163). Jezus określany jest także przez nomina actionis jako *Zbawienie*: *Ty, coś karmiła świata Zbawienie* (N 391).

Natomiast leksem *Odkupiciel* wskazuje na kogoś, kto wykupił z niewoli ludzi. Jezus wykupił (odkupił) ludzi z niewoli szatana, czyli przyniósł im wolność. W dawnych wiekach, idąc od początków chrześcijaństwa przez wieki średnie aż po wiek XIX, to znaczenie było bardzo żywe, ludzie często kogoś musieli wykupować z niewoli, por.: *Mój Odkupiciel, Chrystus zmartwychwstały jest Panem życia* (N 553), *Wierzę, iż żyje mój Odkupiciel wieczny* (N 558). Semantyka nominacji *Zbawiciel* i *Odkupiciel* wydaje się w analizowanym materiale zbliżona, a nawet tożsama. Są konteksty, w których obie formy występują koło siebie, por.: *Narodził się nam Zbawiciel, waszego świata Odkupiciel* (S 549), *O Baranku, Zbawicielu, racz dać duszom pokój Twój. Boży Ty Odkupicielu ześlij na nie pociech zdroj, wieczny pokój duszom daj* (S 354).

Nominacja *Baranek* jest nazwą Jezusa nawiązującą jednoznacznie do Starego Testamentu, najpierw do starotestamentalnych prorocstw i kolejno, do ofiar składanych Bogu z baranów (kozłów). Ciekawy jest sam rzeczownik *Baranek* będący zdrobnieniem pospolitej nazwy. Piękne, delikatne, czułe zdrobnienie jak najbardziej może być użyte w odniesieniu do Jezusa, bo niweluje negatywne konotacje pospolitego w kulturze polskiej *barana*. Tak nazwał Jezusa – jak wynika z przekazu ewangelicznego – Jan Chrzciciel; Jezus jest *Barankiem* Nowego Przymierza, który został złożony jako ofiara Bogu Ojcu na drzewie krzyża: *Pozwól mi Twe męki śpiewać i z czułością ubolewać, o Baranku bez zmaży, który gładzisz me skazy* (N 140), *Bądźże pozdrowiony, Baranku Boży, zbaw nas gdy miecz Pański na złych się sroży* (N 213), *Jezu, na zabicie okrutne cichy Baranku od wrogów szukany* (S 419), *Stoi przed sędzią Pan waszego stworzenia, cichy Baranek, z wielkiego wzgardzenia* (S 422). Konteksty z nominacją *Baranek* pojawiają się zwykle w pieśniach pasyjnych i pieśniach eucharystycznych: *Ty, któryś gorzko na krzyżu umierał, ręce i nogi srogi gwóźdź rozdzierał. Daj śmierć szczęśliwą na krzyżu rozpięty, Baranku święty!* (S 85), *O Baranku umęczony, cały świętą Krwią zboczony, moje grzechy to sprawiły i do krzyża Cię przybiły* (S 60), *Jezu Chryste Panie miły o Baranku tak cierpliwy, wzniosłeś, wzniosłeś na krzyż ręce swoje, gładząc, gładząc nieprawości moje* (S 63). Dwie przydawki należy wyróżnić przy *Baranku* – *cierpliwy* i *cichy*.

Nazwa własna *Wcielone Słowo* odnosi się do Jezusa i przybliża odwieczne plany Boga Ojca wobec człowieka przez fizyczne wcielenie Jezusa i Jego narodzenie jako Boga człowieka z Maryi. Mamy tu wyraźne odniesienie do tekstu ewangelii według św. Jana *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo* (J 1, 1): *O niewysłowione szczęście zajaśniało, gdy Słowo Wcielone Serce Swe nam dało* (S 164). Odnalazłem w badanych tekstach kilkanaście takich nazw: *Słowem więc Wcielone Słowo Chleb zamienia w Ciało swe* (N 684). Wariantami *Wcielonego Słowa* są takie połączenia, jak: *Odwieczne Słowo, Słowo Wiekuiste, Słowo Przedwieczne: Niezmierzonej Ojca chwały, Syna, Słowo wiekuiste, Z Duchem wszechświat wielbi cały* (S 327), *Słowo Przedwieczne, Synu Jednorodzony Ojca, Światłości ludzi* (S 534),

Tytuł *Kapłan* eksponuje „wieczne i jedyne kapłaństwo Chrystusa”, który jest pośrednikiem między Bogiem a ludźmi i nieustannie składa Bogu Ojcu ofiarę przebłagalną: *Ty jesteś Kapłan do końca wieka według obrządku Melchizedeka* (N 664), *Chryste, Jedyny Kapłanie Boga Na*

8. Wariant Duch Święty

Wyznanie wiary mówi: *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę, który mówił przez Proroków* [KKK 53]. Trzecia Osoba Boska, Duch Święty jest rzadziej przyzywany w polskich pieśniach religijnych niż Bóg Ojciec czy Syn Boży. Analizowane teksty pieśni dobitnie ukazują, że polski Kościół katolicki jest chrystopcentryczny, szczególnie bowiem jest eksponowany Jezus, Druga Osoba Boska. Jednak Duch Święty – by tak rzec – ma swoje miejsce, jest przyzywany w sytuacjach ważnych dla wspólnoty wierzących czy pojedynczych osób, np. przed zawarciem sakramentu małżeństwa czy przed święczeniami kapłańskimi, w niektórych parafiach przed homilią śpiewany jest hymn *Duchy Święty, przyjdź, prosimy*.

Warto tu przypomnieć fakt ważny dla świadomości religijnej Polaków – słynne, ważne, a dla osób wierzących brzemiennie w skutki duchowe i społeczne, wezwanie Ducha Świętego przez papieża Jana Pawła II w roku 1979 na Placu Zwycięstwa w Warszawie w przeddzień uroczystości zesłania Ducha Świętego.

W kulturze polskiej jednak stosunkowo rzadko są kościoły pod wezwaniem *Ducha Świętego*.

W dostojnej pieśni śpiewanej przy bardzo uroczystych, ważnych okazjach *O Stworzycielu Duchu, przyjdź* (N 203) nazywany jest *On Stworzycielem*. Przydawka ta zastępuje określenie *Święty*. W analizowanym materiale pieśniowym przyzywa się głównie Ducha Świętego w aktach uwielbienia Trójcy Świętej, w doksolologii. W wydaniu *Śpiewnika* z roku 1959 mamy takich wezwań ponad 70, w wersji z 2013 roku nieco mniej, por.: *Cześć i majestat Ojcu wszechmocnemu, chwała Synowi razem z Duchem Świętym* (N 478). Wariant *Duch Najświętszy* to formuła bardzo uroczysta: *O dobry Jezu, Ty chcesz, aby ludzie własnością Ojca na wieki się stali. A Duch Najświętszy różnymi drogami wiedzie ku Niemu, Duchu Najświętszy, Dawco siedmiu darów, oczyść me serce z grzechowych przywarów* (N 202), *Duchu Najświętszy, otwórz usta moje, bym godnie wielbił święte dzieła Twoje*. (S 110).

Imieniem Ducha Świętego jest także w pieśniach bardzo teologiczny *Pocieszyciel*: *Spraw to, Ojczy miłosierny, który razem z Twoim Synem i Pocieszycielem Duchem władasz czasem i wiecznością* (N 663), *Pocieszycielem jesteś zwan i Najwyższego Boga dar, Tyś namaszczenie naszych dusz* (N 204), *Tyś jest Pocieszyciel Boski, Dar niebieski, pokrzepienie* (N 206).

Dwa razy występuje nazwa *Tchnienie Dwóch*, jest ona swoistym przełożeniem dogmatu, że Duch Święty „od Ojca i Syna pochodzi”: *Daj nam przez Ciebie Ojca*

znać, daj by i Syn poznany był, i Ciebie jedno Tchnienie Dwóch, niech wyznajemy z wszystkich sił (N 204).

Na poparcie tezy, że trzecia Osoba Boska, właśnie Duch Święty jest najrzadziej przyzywany w polskim katolicyzmie, do niedawna przywoływany jako *Wielki Nieobecny*, można podać dwa fakty: najpierw mamy najmniejszą frekwencję tego leksemu w pieśniach i modlitwach, po wtóre, nie zachowała się tu pierwotna końcówka wołacza -e, do XVI wieku było o *mój Dusze Święty*. Przetrwał natomiast wariant *Boże*.

9. Wariant Trójca Święta

Według wiary Kościoła katolickiego niepojęty ludzkim umysłem Bóg to Trójca Święta:

Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego. Jest tajemnicą Boga w sobie samym, a więc źródłem wszystkich innych tajemnic wiary oraz światłem, które je oświeca. Tajemnica ta jest najbardziej podstawowym i istotnym nauczaniem w „hierarchii prawd wiary”. Cała historia zbawienia nie jest niczym innym, jak historią drogi i środków, przez które prawdziwy i jedyny Bóg, Ojciec, Syn i Duch święty, objawia się, pojednuje i jednoczy ze sobą ludzi, którzy nawracają się od grzechu [KKK: 65].

W katechizmowych prawdach wiary Kościół stwierdza w punkcie trzecim: *Są trzy Osoby Boskie: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty*. To Imię Boga, właśnie jako Trójca, jest w polskich pieśniach religijnych przyzywane stosunkowo rzadko. Przy czyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w niemożności zgłębienia tego dogmatu, por.: *Ciebie wzywamy, Ciebie błagamy. O błogosławiona Trójco!* (N 208). *Już słońce wschodzi ogniste, Ty Jedność Światło wieczyste w sercach naszych Trójco Święta, rozlej miłość niepojęta!* (N 210), *Trójcy Najświętszej naszą cześć, śpiewamy sercem całym* (N 211), *Chwała Ci równa w godności, Trójco, Jedynej Boże* (N 166), *Świętą Trójcę wyznawajmy Alleluja, Alleluja, Bogu cześć i chwałę dajmy* (N 191),

Abstrakcyjny, niepojęty dla każdego chrześcijanina, stanowiący największą tajemnicę wiary dogmat o Trójcy Świętej jest swoiście przekładany na konkrety bliskie przeciętnemu człowiekowi. Według magisterium Kościoła katolickiego, Trójca Święta to Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Właśnie ta postać Trójcy – to kolektywne nazwanie Boga jako *Bóg Ojciec, Syn Boży, Duch Święty* – jest często spotykane w analizowanych tekstach, por.: *Jeden w naturze, w Osobach troisty Ojciec i Synu z Duchem wiekuisty. We trzech Osobach nic niepodzielony bądź pochwalony* (N 209). Mamy tu do czynienia z frazą uwielbienia Boga w Trójcy Świętej, a taki rodzaj tekstu nazywa się doksologią. W kościołach polskich często się śpiewa *Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku teraz i zawsze i na wieki wieków*. Jest to wierne tłumaczenie formuły łacińskiej *Gloria Patris et Filio et Spiritus Sancti. Sicut erat in principio et nunc et nunc et semper*

et in secula seculorum Amen. Wariantów w badanym materiale mamy kilkanaście: *Ojcu razem i Synowi, Świętemu także Duchowi. Jak była tak niechaj wszędzie, wieczna chwala zawsze będzie*, (N 211), *Boże, wejrzyj ku wspomózeniu memu. Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu. Chwala bądź Bogu w Trójcy Jedyńemu, Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu. Jak od początku była tak i Ninie. I na wiek wieków niechaj zawsze słyńie* (N 662), *Spraw to, Ojczy miłosierny. Który razem z Twoim Synem i Pocieszycielem Duchem władasz czasem i wiecznością* (N 663), *Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy Jedyńemu, chwala Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu. Jak była na początku tak zawsze niech będzie. Teraz i na wiek wieków niechaj słyńie wszędzie* (N 670), *Bogu Ojcu i Synowi hold po wszystkie nieśmy dni. Niech podaje wiek wiekowi hymn triumfu, dzięki, czci. A równemu im Duchowi niechaj wieczna chwala brzmi* (N 161), *Ojczy, Synu, Duchu Święty! Tyś jest Bóg nasz niepojęty, Tobie wierzymy, ufamy* (S 91). Oryginalna doksologia występuje na zakończenie hymnu *Veni Creator: Daj nam przez Ciebie Ojca znać, daj, by i Syn poznany był. I Ciebie jedno Tchnienie dwóch niech wyznajemy z wszystkich sił* (N 204), porównajmy także bardzo ciekawą doksologię na zakończenie tłumaczonej przez ks. Tadeusza Karyłowskiego słynnej pieśni *Pangue lingua, Sław języku: Rodzicowi bijmy czołem, Zrodzonemu hymn niech brzmi. W pienu wdzięcznym i wesołym Moc Im, hold po wszystkie dni. Pochodzący z Obu społem w równej niechaj będzie czci* (N 253).

Wzywana w trzech osobach Boskich Trójca Święta jest mocnym rozpoczęciem każdej litanii, czyli zespołu wielkich próśb kierowanych do Boga bądź świętych Pańskich: *Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison, Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami, Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami, Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami, Święta Trójco, Jedyń Boże, zmiłuj się nad nami* (N 746). Tytuł *Bóg w Trójcy Jedyń* pojawia się w śpiewniku ks. Siedleckiego kilkanaście razy: *Bogu niech będą dzięki w Trójcy Jedyńemu, że nie da nigdy zginąć pokutującemu* (N 445).

Zazwyczaj zanoszone są modlitwy do jednej z Osób Trójcy Świętej, dlatego oryginalną rzeczą jest modlitwa do wszystkich trzech (wymienianych) Osób: *Boże Ojczy, zmiłuj się i uczyn miłosierdzie nad dziećmi Twoimi. Boże, Synu, Zbawco nasz, zmiłuj się i daj korzystać z zasług Męki Swojej. Boże Duchu Święty, zmiłuj się i zlej na nas w czasie tej świętej Ofiary zdroje łask zbawiennych* (S 530).

10. Wariant Pan

Jeśli mamy wyznaczyć w analizowanych pieśniach frekwencję wyrazów oznaczających Boga, to na pierwszym miejscu jest nazwa ogólna *Bóg*, na drugim są dwie już nazwy szczegółowe *Jezus* oraz *Chrystus*, a na trzecim znajduje się znów nazwa ogólna *Pan*. Polskie pieśni religijne obficie korzystają z tej nominacji.

Interesująca jest geneza tej formy. Nałożyły się tu dwa czynniki, po pierwsze, ważny czynnik biblijny, po wtóre, czynniki kulturowe związane z dawnymi relacjami społecznymi. Jeśli chodzi o czynnik biblijny, to należy stwierdzić, że polska wersja tytułu *Pan* wiernie naśladuje łaciński wyraz *Dominus* i grecki *Kyrios*. Do upowszechnienia tytułowania przez *Kyrios*, a więc słowa *Pan*, przyczynił się jeszcze przed powstaniem chrześcijaństwa, w III i II wieku przed Chrystusem, genialny przekład Biblii na język grecki. Przekład ten nazywany jest *Septuagintą*. Interesująco pisał o tym ks. Antoni Tronina:

Tłumacze Septuaginty stanęli przed trudnym zadaniem: jak ukazać pogańskiemu światu jego własną historię i rolę Jahwe? Chcąc Go przedstawić jako Władcę świata, przyrody i dziejów, nie mogli się zadowolić samą transkrypcją Jego imienia, jak to czynili z imionami Baala, Marduka czy Zeusa. Zdecydowali się zatem przełożyć imię Jahwe jako *Kyrios* – Pan. Był to najważniejszy akt w dziejach wszystkich przekładów [Tronina 1995: 112].

Czynnik kulturowy używania tego zwrotu polega na tym, że przez wieki w społeczeństwach Zachodu, także w Polsce słowo *pan* oznaczało króla, księcia, człowieka, który posiada wielką majątność i władzę. Przeniesienie tej zależności na Boga ma najgłębszy sens, gdyż On stworzył wszystko i wszystkim rządzi, jest zatem prawdziwym i jedynym *Panem*. Dawni Polacy, którzy tytułu *pan* używali rzadko w stosunku do nielicznych osób, doskonale rozumieli wagę tego zwrotu adresatywnego. W materiale *Pan* jako tytuł Boga jest obficie reprezentowany, por.: *Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie* (N 551), *Racz wiekuiste dać odpoczywanie duszom umarłym najlaskawszy Panie* (N 555), *Zmiłuj się nad nami, Panie* (N 551), *Pójdźmy do Pana z winnym pokłonem* (S 341), *Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny, karmi i hojnie bogaci lud wierny* (S 444), *Pan służy swoje z niewoli wybawił i dla nich wieczny testament zostawił* (S 444), *Ciebie chwalimy, wiekuisty Panie* (N 432), *Pan to poprzysiągł, Jego zaś mowa danego nigdy nie cofnie słowa* (N 664). *Pan* jako imię Boga odnosi się do każdej z trzech Osób Boskich.

Rzeczownik adresatywny *Pan* może przybierać przydawki: *wielki, litościwy, wiekuisty, potężny, łaskawy*.

Nazwa ogólna *Pan* może wchodzić w związki z innymi nominacjami *Boga*, wtedy staje się określeniem waloryzującym hieratycznie, uroczyście, wysoce człon główny, por.: *Pan Bóg, Pan Jezus, Chrystus Pan, Pan Jezus Chrystus*.

Intensywność, jeszcze większe wywyższenie *Pana* daje forma *Pan nad pany*: *Wychwalajcie Pana nad pany* (N 582),

11. Wariant Król

Leksem *król* nadaje się bardzo dobrze na określenie Boga, który według Kościoła katolickiego jest Królem Wszechświata. W kulturze i religijności polskiej mamy tu do czynienia z czynnikiem religijnym i społecznym, bo Polacy doskonale

wiedzą, kto to jest król. Nazwa ta jest używana najpierw w stosunku do *Boga Ojca*, a więc Pierwszej Osoby Boskiej, otrzymujemy wtedy bardzo wielki tytuł, przynależny Bogu: *Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwala Twoja. Panie Boże Królu nieba, Boże Ojczy wszechmogący* (N 603), *Święty, Święty nad Świętymi Bóg Zastępów, Król łaskawy, pełne niebo z kręgiem ziemi Majestatu Twojej sławy!* (S 327). Jednak liczebnością użyć wysuwa się na pierwsze miejsce odniesienie tej nominacji do Jezusa, który ma w Kościele tytuł *Chrystus Król*, a specjalna uroczystość, właśnie *Chrystusa Króla*, jest celebrowana w ostatnią niedzielę roku liturgicznego i niczym pieczęć zamyka celebrację historii zbawienia. Analizowane śpiewniki podają kilka utworów tematycznie związanych z królewskością Jezusa, także na samą uroczystość Chrystusa Króla, por. pieśń w czasie części Mszy św., kiedy kapłan udziela komunii: *Pan Jezus już się zbliża, już puka do mych drzwi. Nie jestem godzien, Panie, byś w sercu moim był, Tyś Królem wszęgo świata a jam jest marny pył* (N 242). Paradoksalnie – bo chrześcijaństwo to religia wielkich paradoksów – Jezus króluje w największym upodleniu, z haniebnego drzewa, z krzyża: *Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony, na wieczne czasy bądźże pozdrowiony, gdzie Bóg Król świata całego dokonał życia swojego* (N 124).

Bóg jest królem nieba i ziemi: *Drzwiamiś, Mario. Króla niebieskiego* (S 216). Tytuł ten wzmacniają sporadyczne wyrazy-substytuty *króla*: *Władca, Wódz: Chrystus Wodzem, Chrystus Królem, Chrystus, Chrystus Władcą nam!* (N 286), *O Chryste Królu, Władco świata Twoimi zawsze chcemy być. W Tobie mieć Wodza, w Tobie Brata, pod berłem Twoim wiecznie żyć* (N 290). Jezus jako Król przewyższa godnością wszystkich monarchów: *To Król nad wszystkie króle, wielki i słodki Pan, co karmi dusze głodne Ciałem i Krwią swych ran* (N 220). Jego królestwo to *królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju*, jest to *królestwo wieczne*, a po końcu świata *jedyne*. Jezus, Druga Osoba Boska, jest określany jako *Król chwały*, por.: *Panie Jezu, Królu chwały, tę ofiarę niesiem Ci* (S 354). Jest to bardzo ciekawy tytuł odwołujący się do boskości Jezusa, bo *chwała* znaczy tu *Boża Istność*, przykładów jest wiele: *Królem chwały Tyś, o Chryste!* (S 327)

12. Wariant Imię + dopełnienie

To bardzo ciekawe, nośne i kulturowo nacechowane nazywanie Boga. W tekstach religijnych pojawiają się takie konteksty, jak: *Wspomożenie nasze w Imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię; Święć się Imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen*. Ten sposób zwracania się do Boga można określić *metatekstowym*, bowiem sama nazwa pospolita imię staje się nazwą własną przez przyłączenie do niej określenia bądź zaimka osobowego.

To nazwanie Boga stanowi odniesienie do utrzymującego się w wielu dawnych kulturach kręgu śródziemnomorskiego, także w kręgu biblijnym jedności imienia i osoby nazywanej. Dowód lingwistyczny jest prosty: jeśli mamy frazę *Wspomożenie nasze w Imieniu Pana*, znaczy to, że *Wspomożenie nasze w Panu*, czyli *Imię = Pan*, podobnie w modlitwie *Ojcze nasz: Święć się Imię Twoje*, znaczy *niech Bóg będzie czczony*. Analiza materiału wskazuje, że w polskich pieśniach religijnych znajdujemy ponad 40 przykładów nominacji Boga przez *Imię*: por.: *Niech będzie Bóg uwielbiony. Niech będzie uwielbione Święte Imię Jego* (N 700), *Niech będzie uwielbione Imię Jezusowe* (N 700), *Chwalimy święte Imię Boga*. *Imię* znaczy nie tylko nominację Boga, ale niesie z sobą treści zrównujące nominację z Istotą Boską: *Nie nam, o Panie, nie nam, ale Twemu daj Imieniowi chwałę Najświętszemu* (N 674), *Imię ma straszne i pełne świętości, a bojaźń Boża początkiem mądrości* (N 678), *Kielich zbawczy wezmę w ręce, z hołdem złożę go w podzięce, a najświętsze Imię Twoje wielbić będą pieśni moje* (N 686). *A człowiek chociaż stworzenie Twoje, jednak za dziecię przez Cię przyjęte, pragnie uwielbiać Twe Imię święte* (S 325), *Panny i młodzieńcy, starcy pełni lat chwalcie Imię Pańskie! Jego cały świat* (S 326), *My w dzień każdy, Władco Świata, Imię Twoje wystawiamy* (S 328).

13. Warianty okazjonalne Pasterz, Serce Jezusa, Chleb, Ciało, Krew, Lekarz, Hostia, Najświętszy Sakrament

W polskich pieśniach religijnych znajdujemy liczne przykłady nazw odnoszących się do Drugiej Osoby Boskiej, a więc do Jezusa, które są związane z Jego przymiotami w ontologii wiary, z działaniem opisanym w ewangeliach i rolą w Kościele. Wszystkie te nazwy mają funkcję nazywania Jezusa ze względu na wybraną cechę bądź część Ciała Jezusa: Szczególnie przyczynia się do tych tytułów kult Najświętszego Sakramentu i Serca Jezusowego. Analiza wskazuje jednoznacznie, że określenia Najświętszego Sakramentu: *Eucharystyczny Chleb, Anielski Chleb, Chleb Żywy, Hostia, Chrystusowe Ciało, Ciało i Krew Pańska, Ciało Pana* to popularne nazwania Boga: *O milcząca Hostio biała, na kolanach wielbię Cię* (N 234), *Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości, zmiłuj się nad nami* (N 740), *Serce Jezusa dobroci i miłości pełne, zmiłuj się nad nami* (N 740), *Bądźże pozdrowiona Hostyjo żywa, w której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa, witaj Jezu, Synu Maryi tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi* (N 213), *Ten, co był na krzyżu zawieszony, Ten sam w Hostyi jest utajony* (N 562), *Anielski Chlebie, witamy Ciebie* (N 237), *Ten sam jesteś tu z nami w Boskim Sakramencie* (N 212), *Panie, pragnienia ludzkich serc Ty zaspokoisz sam, przyjdź Chlebie Żywy Zbawco nasz, Pszeniczny Chlebie przyjdź! Wielbię Ciebie w każdym momencie o Żywy Chlebie nasz w tym Sakramencie*.

(N 257), *Witaj, Chrystusowe Ciało z Panny czystej narodzone* (N 561), *Witaj Krwi Bożego Syna, na zbawienie dusz przelana* (N 561), *Oto święte Ciało Pana pod postacią chleba* (N 239).

W katolicyzmie polskim w XIX wieku szczególnie rozbudowany został kult Serca Jezusowego, pojawił się on już wiek wcześniej w XVIII stuleciu, został jednak przyhamowany na kilkadziesiąt lat z powodu szoku po upadku państwa i likwidacji zakonu Jezuitów, którzy byli głównymi krzewicielami tego kultu. W drugiej połowie XIX wieku kult Serca Jezusowego został na nowo przywrócony. Powstawały w Polsce liczne parafie pod wezwaniem Serca Jezusowego. Wprowadzono pierwsze piątki miesiąca, w wielu polskich domach, zwłaszcza w wiejskich chatach znajdowały się aż do połowy wieku XX obrazy Niepokalanego Serca Maryi i Najświętszego Serca Jezusowego⁶. W analizowanych śpiewnikach znajdujemy specjalną grupę pieśni ku czci *Serca Jezusowego*, *Bożego Serca*. Ta nazwa funkcjonuje jako ciekawa, bardzo popularna synekdocha sakralna, będąca szczególnie nominacją Boga. Językowo, religijnie i kulturowo – sądząc po ludzku w antropocentrycznym języku „część Bóstwa” – Serce jest Absolutem. Z powodu popularności i rozpowszechnienia nabożeństwa do Serca Jezusowego nominacja Boga jako Serca jest częsta. Polski katolik, wychowany na pieśniach, często widział Boga jako *Serce Jezusa*. Przykładów mamy w śpiewniku wiele: *Serce Jezusa, nieskończonego Majestatu, zmiłuj się nad nami* (N 740); *Serce Jezusa, źródło życia i świętości, zmiłuj się nad nami* (N 740), *O pójdź do Niego, wszystko stworzenie, Sercu Jezusa złoż dziekczynienie* (S 158), *Tylko w Sercu Twoim, Panie, i pociecha i wytrwanie* (S 162), *z Serca Twego Najświętszego źródło wypływa* (S 163), *O Serce Najśłodsze, u Ciebie schronienia w ucisku i smutku szukamy* (S 165), *Trzykroć Święte Serce Boga, Tobie śpiewa niebo całe* (S 166), *Serce Zbawiciela pełne Bożej chwały* (S 166). *O Najświętsze Serce Boże, króluj nam, króluj nam* (S 168). Już te przykłady pokazują, że na poziomie językowym mamy takie same określenia do *Jezusa*, jak i do *Serca Jezusowego*. Są to zatem równorzędne nazwania Boga.

Z *Sercem Jezusa* łączą się często nominacje *Rana (Serca)* i *Krew* wpływająca z tego *Serca*, które także są nazwą Absolutu: *Jezu Najśłodszy, do Serca Rany przyjmij świat cały Krwią Twą oblany* (S 158), *W Twego Serca świętej Ranie daj nam znaleźć nawrócenie* (S 160).

⁶ Moje bezpośrednie obserwacje z dzieciństwa i młodości wskazują, że na Podkarpaciu w rodzinach rzymskich katolików prawie w każdym domu wiejskim były te obrazy. W moim domu rodzinnym wiszą one do dziś. Podobne obserwacje wyniosłem z badań dialektologicznych, które przeprowadzaliśmy w Małopolsce w czasie specjalnych obozów dialektologicznych w latach siedemdziesiątych XX wieku razem z prof. Bogusławem Dunajem. W wydaniu *Śpiewnika* z roku 1959 znalazłem fragment: *Serce Maryi Niepokalane z Sercem Jezusa ukrzyżowane!* (S 168).

Dwa analizowane wydania *Śpiewnika* zamieszczają *Litanie do Serca Jezusowego*, która w 33 modlitewnych wezwaniach charakteryzuje to *Serce*. Przydawki są doprawdy nośne pod względem teologicznym i bardzo ciekawe pod względem językowym (formalnym): *Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego – zmiłuj się nad nami* (S 428), *Serce Jezusa, w łonie Dziewicy Matki przez Ducha świętego utworzone – zmiłuj się nad nami* (S 428), *Serce Jezusa, w którym mieszka cała pełnia Bóstwa – zmiłuj się nad nami* (S 428). *Serce Jezusa, cnót wszystkich bezdenna głębino – módl się za nami* (S 428) itd.

Nowszy *Śpiewnik* zamieszcza *Litanie do Najdroższej Krwi Chrystusa* (N 743–744). Wezwania są równie wielkie, jak w przypadku *Litanii do Serca Jezusowego*: *Krwi Chrystusa, przelana na krzyżu – wybaw nas* (N 744), *Krwi Chrystusa, zapłato naszego zbawienia – wybaw nas* (N 744), *Krwi Chrystusa, wszelkiej chwały i czci najgodniejsza – wybaw nas* (N 744).

Rozwiązanie skrótów

- KKK – *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
 S – *Śpiewnik kościelny* ks. Jana Siedleckiego, Opole 1959 (stare wydanie)
 N – *Śpiewnik kościelny* ks. Jana Siedleckiego, Kraków 2013 (nowe wydanie)

Bibliografia

- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2009, *Tekstologia*, Lublin.
 Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
 Górny H., 2013, *Nazwy własne w piśmiennictwie pamiętnikarskim XIX wieku. Perspektywa funkcjonalno-tekstologiczna*, Kraków.
Katechizm Kościoła katolickiego, 1994, Poznań.
 Kowalewska-Dąbrowska J., 2006, *Językowy obraz Boga i człowieka w poezji Jana Twardowskiego*, Gdańsk.
 Leon-Dufour X., (red.) 1994, *Słownik teologii biblijnej. Dzieło zbiorowe*, Poznań.
 Lurker M., 1989, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań.
Oremus. Teksty liturgii Mszy świętej, 2018, czerwiec.
 Ożóg K., 2016a, *Język rodzinny w polskich kolędach i pieśniach pasyjnych* [w:] *Język nasz ojczysty w sferze życia rodzinnego*, red. B. Taras, W. Kochmańska, Rzeszów.
 Ożóg K., 2016b, *Polskie pieśni religijne jako akty mowy*, „Słowo. Studia językoznawcze”, z. 7, s. 66–84.
 Siedlecki J., 1959, *Śpiewnik kościelny*, Opole.
 Siedlecki J., 2013, *Śpiewnik kościelny*, Kraków.
 Sojka A., 2008, *Człowiek i Bóg w pieśni. Studium antropologiczno-pedagogiczne*, Kraków.
 Szamryk K.K., 2016, *Język rękopiśmiennych kazań Krzysztofa Kluka*, Białystok.
 Tronina A., 1996, *Teologia psalmów. Wprowadzenie do lektury Psalterza*, Lublin.

NAMES OF GOD IN POLISH RELIGIOUS SONGS

Summary

The subject of the analysis performed by the author were the names of God in the songs recorded in the *Church Songbook*, by Rev. Jan Siedlecki. It is a relatively large collection of nominations the centre of which contains a collection of the names related to God the Father, successively to the Son of God Jesus Christ and the Holy Spirit. There are also frequent references to *Lord*, *Creator*, *Lamb of God*. The use of a given name depends on Christian dogmas and the prayer purposes of the speech acts.

Key words: names of God, prayer acts of speech, religious songs